Nr. 172. w Wtorek

dnia 26. Lipca 1864.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY:
1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ⅛ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Wiedeń, 25 Licca. — Jeneralna korespondencya donosi, że formalne układy w Wiedniu dopiero jutro się rozpoczną. Dziś pełnomocnicy mocarstw wojujących znosili się ustnie. Była to wymiana myśli w ogólnikach zawarta, ale może dla tego bardzo być ważna na przebieg całych układów.

— Romanul wychodzący w Bukareszcie, został na zawsze zakazany.

Londyn, 25 Czerwca. — Z Szangai donoszą pod d. 5 Lipca, że wojsko majora Gordona zostało rozpuszczone. Poseł angielski Sir Rutherford Alcok przysposabia kwatery w Jeddo dla wojska angielskiego.

Berlin, 26 Lipca. — Najj. Pan raczył zamianować fizyka powiatowego i radzcę zdrowia Dr. Casola w Wolsztynie radzcą lekarskim i członkiem kolegium lekarskiego w prowincyi westfalskiej.

Berlin, 25 Lipca. — Dzienniki wiedeńskie twierdzą, że układy pokojowe powiodą się pomyślnie. Austrya równie jak Prusy dały znać w Kopenhadze, jakie kładą warunki i od jakich nie odstąpią. Skoro więc z Kopenhagi wyslano duńskich pełnomocników, można przypuścić, że warunki te przyjmuje Dania. Tymczasem nie odpowiada to bynajmniej manifestaciom czynionym dotąd ze strony duńskiej dyplomacyi. Zresztą kwestya preliminaryi nie może długo utrzymać się w zawieszeniu, bo rozejm upływa za dni 6. Dziś nastąpiła w Wiedniu wymiana pełnomocnictw.

— Z Wiednia odbieramy także wiadomość, że jenerał Hake otrzymał dymisyą. Ponieważ bundestag pochwalił dotychczasowe jego postępowanie, przeto trudno sobie wytłumaczyć powód do owej dymisyi. Dresdner Journal z wielką ostrożnością mówi o starciu rendsburgskiem, ale nie wchodzi w rozwiązanie kwestyi, czyli uczyniony zarzut przemyślanej demonstracyi politycznej, który w Prusach zarzucono Hanowerowi, nie może być także podniesiony przez inną stronę. Wyraźniej o tem mówi urzędowa bawarska gazeta, która nie wątpi o zamiarze wyparcia na tej drodze bundestagu z Holsztynu, przez co stosunki dotychczasowe niemieckie zupełnieby zostały zmienione. Dzienniki wiedeńskie odpierają stanowczo wszelkie podejrzenia spólnictwa w tem austryackiego i z oburzeniem się o tem wyrażają. W gruncie atoli rzeczy spełnia się to z każdym dniem, co rząd austryacki wywiódł w długim pamiętniku, kiedy potępiał cały stan bundestagowy w zeszłym roku na zjeździe monarchów w Frankfurcie nad Menem. Nat. Ztg.

— Gen. Corresp. odbiera z Hanoweru ze strony kompetentnej następujące uwiadomienie:

»Deutsche Allg. Z. i Hamb. Börsenh. podały z Wiednia wiadomość, jakoby rząd tutejszy rozesłał kilku dworom pamiętnik o tak zwanej tryadzie, a nawet jakoby rząd hanowerski zamierzał przedłożyć Związkowi wniosek mający na celu reformę Związku. Wiadomość tę możemy nazwać najczystszym wymysłem; nie pisano tu bowiem ani owego pamiętnika, ani też nie udzielano się innym rządom w jakikolwiek sposób. W obecnéj chwili, w której niemieckie mocarstwa i reszta państw Związek składających w zupełnej są zgodzie, każdy wniosek względem reformy mógłby posłużyć do rozdwojenia zaledwieco pogodzonych Niemiec, a Hanower właśnie najmniejby się skłaniał do tego, aby niewczesnemi wnioskami zniszczyć zaledwieco osiągnięte skutki. O tryadzie można sobie myśleć, co się komu podoba, ale w każdym razie dzisiejsza chwila jak najmniej się do tego nadaje, chociaż tak bardzo do tego jest stósownem, aby inne niemieckie państwa w obec niemieckich mocarstw do walki przeciw zewnętrznym i wewnętrznym nieprzyjaciołom porządku i prawa sprzymierzonych silnie razem się połączyły, a w samodzielnem przyłączeniu się do sprzymierzonych Prus i Austryi broniły prawa Niemiec, spólnie z mocarstwami zachowując w pomyślnym rozwoju historycznie wzrosły porządek Rzeszy.«

— Botschafter, którym nieraz posługują się wyższe sfery urzędowe, zdaje w artykule wstępnym czwartkowego numeru sprawę, »o ile oba niemieckie mocarstwa z równemi a o ile z odmiennemi zapatrywaniami się wchodzą do rokowań pokojowych z Danią.«

Artykuł ten, charakteryzujący wzajemny stósunek obu mocarstw, podajemy tu w główniejszych punktach.

Cztery główne punkta, powiada Botsch., nasuwają się każdemu bezstronnie rzecz biorącemu:

1. Prusy chcą w księstwach »prowizorycznego rządu«, któryby zostawał pod wpływem pruskiej naczelnej komendy. Tego nie chce Austrya, lecz żąda przedewszystkiem załatwienia sprawy sukcesyjnej.

2. Hr. Rechberg chce, aby Związek załatwił tę sprawę; co do Holsztynu, prostą większością głosów; zresztą, aby załatwił ją jak najspiesznie, skoro Oldenburg i Augustenburg przedłożą swoje pretensye a wydział orzecze swe zdanie. Podobnego oświadczenia Prusy dotąd nie złożyły. Wprawdzie wniosły one spolnie z Austryą, aby ks. Augustenburski złożył uzasadnienie swych pretensyi; ale równocześnie podają urzędowe berlińskie głosy po różnych dziennikach w wątpliwość bądź kompetencyą Związku pod względem wydawania uchwały większością głosów, bądź żądają połączenia pretendentów, poprzedniego ustanowienia osobnego postępowania itp., co w rzeczywistości niczem innem nie jest jak odroczeniem sprawy sukcesyjnej ad Calendas graecas.

3. Półurzędowy a ważny artykuł Kolońskiej gaz. przewraca rzecz do góry nogami żądając przedewszystkiem oznaczenia wynagrodzenia za koszta wojenne i wszystkie ofiary, jakie poniosły Prusy, a dopiero potem rozwiązania kwestyi dynastycznej.

4. Prusy sięgają poza podstawę pokoju, która w skutek rokowań pokojowych ma się dopiero stać konkretną; ze wszystkich bowiem stron słychać, że Prusy już teraz żądają następujących stypulacyi:

a) »Księstwa odstąpione będą Prusom i Austryi«;

b) »Prusy i Austrya zatrzymają Szlezwik i Holsztyn aż do załatwienia sprawy sukcesyjnej.«

Artykuł pomija trzy pierwsze punkta, a zwraca się jedynie do czwartego, zawierającego dopiero co przytoczone żądania pruskie. Cóż znaczą te żądania? Odpowiadając słowami prostemi, według znaczenia codziennego, znaczy — powiada Botschafter — »odstąpienie Księstw Prusom i Austryi« tyle, co »odstąpienie Księstw Prusom«; Austrya bowiem nie chce w północnych Niemczech, a w ogóle nigdzie w Niemczech, nabywania krajów. Nie chce ona przedewszystkiem trwałej okupacyi i obciążania swojego skarbu.

Prusy mają inne dążenia, których całe znaczenie, całe niebezpieczeństwo występuje w całej pełni tylko w spójni z powyżej przytoczonym punktem 2. Prusy jeszcze się nie zgodziły na szybki i niewątpliwy sposób załatwienia sprawy sukcesyjnej w zgromadzeniu Związkowem, sposób, któryby zapewniał bezzwłoczny praktyczny rezultat. A cóżby się stało, gdyby (po dokonanem odstąpieniu księstw Austryi i Prusom) zaprzeczyły Prusy Związkowi kompetencyi, albo żądały jednomyślności, albo ustanowienia rodzaju postępowania cywilnego dla Związku, coby nigdy nie mogło przyjść do skutku? I na to jest prosta odpowiedź. Przez odstąpienie księstw Austryi i Prusom powstałby tytuł prawny, co do formy na rzecz obu mocarstw, co do rzeczy na szkodę Austryi, a wyłączną korzyść Prus. Ten tytuł prawny miałby dopóty znaczenie, dopókiby Prusy sprzeciwiały się załatwieniu przez Związek kwestyi sukcesyjnej, albo dopókiby miały siłę i wolę nie zważania na uchwałę Związku, z powodu mniemanej jego niekompetencyi.

Botsch. ma nadzieję, że hr. Rechberg nie wpadnie w taką łapkę, a zarazem, że i Prusy opamiętają się, gdyż i Dania przychyliłaby się na stronę Austryi i Niemcy stanęłyby po jej stronie.

Chełmno, 20 Lipca. — Czytamy w Nadw.: W przyszły czwartek będzie przed sądem chełmińskim ustne postępowanie w procesie przeciw 4 Polakom, posądzonym o werbowanie ochotników do powstania. Oskarzeni są: Matuszewski z Wąbrzeźna, Kallemberg z Rybińca, Zieliński i Piątkowski.

— Tutejsza szkoła miejska, w której uczą francuskiego i angielskiego, ale nie polskiego, choć przecież w tutejszych okolicach Polacy gęściej się uwijają niż Francuzi lub Anglicy, wczoraj zakończyła rok szkolny. Program zawiera francuską rozprawę rektora, dra Kewitza: *Sur les théories dramatiques de Corneille, d'amés ses discours et ses examens.* (Première partie.)

— Wczoraj przyprowadził patrol wojskowy do Chełmna o godz. 10 wieczorem młodego mężczyznę ubranego w czamarkę, aresztowanego w jednej z wiosek okolicznych, dla braku legitymacyi.

— W czwartek wypuszczono z chojnickiego więzienia ks. Góralskiego trzymanego tamże od pięciu tygodni.

— Do Brodnicy nadeszło w tych dniach urzędowe zawiadomienie, wedle którego wieś Lipnica przezwaną została Lindhof. — Zmiany takie dzieją się na wniosek dziedzica tak samo, jak się działy zmiany z niemieckiego na duńskie w Szlezwiku, co za wielką srogość okrzyczano.

Królestwo Polskie.

— Klasztor w Lędzie zabrano dla wojska, zakonników wszystkich uwięziono; jest to początek do zniesienia klasztorów w Polsce, które w krótkim czasie ma nastąpić. Rząd moskiewski rozzuchwalony dyplomatycznem powodzeniem w Europie, z najzupełniejszą bezwzględnością puszcza cugle nieubłaganej nienawiści ku żywiołowi polskiemu, a zarazem ku całej łacińskiej cywilizacyi, ku wszystkiemu co reprezentuje zachodnią oświstę. Szkoły mają uledz zupełnej reorganizacyi, a na urzędy ciągle się tłoczą Moskale. Podobno postanowiono wszystkie urzędy aż do szóstej klasy wyłącznie niemi poobsadzać. Dla ułatwienia tej operacyi, rozkazano wszystkich urzędników, którym brakuje jeszcze rok do uzyskania emerytury, podawać się do niej bezzwłocznie; choć i bez tego korzystają z każdej sposobności do usuwania Polaków. Z gmachu komisyi skarbu kazano w tych dniach wynosić się wszystkim urzędnikom, którzy tam dotąd mieszkali, zapewne zajmą ich mieszkania Moskale. Komisya sprawiedliwości ma być przeniesiona do pałacu zabranego Zamoyskiemu, a w pozostałym po niej gmachu założone będzie jakieś »dworjańskoje uczyliszcze«, gdzie wyłącznie dzieci urzędników wychowywane będą. Ma to być gimnazyum dla dzieci przybyłych tu Moskali i szkoła moskiewskiego języka i moskiewskich obyczajów dla dzieci tych Polaków, którzy pozostaną w służbie moskiewskiej.

We wtorek około 200 wygnańców wysłano znów koleją petersburgską, do piętnastu między niemi było okutych w kajdany, do ciężkich robót przeznaczonych. Ale i ci co tylko na mieszkanie w Rosyi mają wyroki, pozornie tylko cieszą się lepszym losem. Pisałem już, że po miastach gubernialnych w Rosyi są komisye śledcze, a tem zesłane ztąd ofiary poddają powtórnemu barbarzyńskiemu sądowi. Niejaki Ostrowski zesłany na mieszkanie do Tweru, pisał do swojej żony, ażeby wyjęła z tutejszego sądu wojennego wyrok skazujący go na mieszkanie tylko, bo tam sądzą go powtórnie, czego też i dopełniła ta pani po wielu trudnościach. Widziałem listy i od innych osób domagające się podobnej usługi. Nadto donoszą deportowani wszyscy w ogóle, czy to do robót, czy na mieszkanie tylko zesłani, że Moskale odbierają im pieniądze, a wydają tylko 10 kop. czyli 20 groszy dziennie na utrzymanie. Tak nienawiść ściga wszędzie i szuka tylko pozoru do prześladowania. Między wysłanymi była młoda panienka nazwiskiem Kozłowska, która pocieszała tłum płaczący, zgromadzony naokoło wagonów; ksiądz jakiś który w milczeniu błogosławił lud przez okienko wagonu i ze znajomszych w Warszawie Nazwisk: Nadmiller, były dowódzca oddziału, Hawelski, Stoczkiewicz, Szlenker synowie kupców warszawskich i wielu innych.

Wilno, 17 Lipca. — Czas podaje wykaz majątków przeznaczonych na sprzedaż drogą licytacyi na Litwie. Wykaz ten zebrany z urzędowych obwieszczeń w Wil. Wiestn. za ostatnie dwa miesiące, nie jest bynajmniej zupełny, nie zawiera bowiem ani majątków, które przed drugą połową Maja zostały wystawione na sprzedaż, ani też tych, które obecnie za pośrednictwem urzędowych kantorów Lampego mają być negocyowane. Zresztą wykaz ów odnosi się głównie do gubernii wileńskiej, gdyż co do innych gubernii nie posiadamy szczegółowych wiadomości. Nadmienić przytem należy, że niżej podane majątki mają być sprzedane wyłącznie na zaspokojenie kontrybucyi i prywatnych należności. Z ogromnej ilości skonfiskowanych i zasekwestrowanych majątków, które weszły w skład dóbr państwa, żaden tutaj nie mieści się.

W gubernii wileńskiej: 1) Piotrowszczyzna i Paraski, Waleryi Wróblewskiej. 2) Kolesice, Wincentego Chrula. 3) Dwie kamienice w Wilnie, sukcesorów Józefa i Katarzyny Wizgirdów. 4) Dowiatyny, Aurelego Zagórskiego. 5) Misiuczany Anny Sokołowskiej. 6) Mieczaje, Waleryana Kociełły. 7) Krzywice i Kowale, Zenobii Szwykowskiej. 8) Porzecz, braci Jacynów. 9) Krasnopol, Augusta i Adama Miłaszewiczów. 10) Aleksandrynowo, sukcesorów Felicyi Radzikowskiej. 11) Niestawiszki, Jana Swienćiańskiego. 12) Kamienica w Wilnie, Matyldy Buczyńskiej. 13) Antołogona, sukcesorów Wołodkowej. 14) Swiła, Zygmunta Mackiewicza. 15) Zaptasznia, Zakrzewszczyzna i Hinki, Euzebiusza Hryniewskiego. 16) Kluszczany, Jana Szyrana. 17) Chiny i Pekin, braci Boguckich. 18) Mreczki vel Teraspol, Kiersznowskiego. 19) Wielkopole, suk. Dominika Hośniewskiego. 20) Nosowicze, suk. Piotra Nosowicza.

W gubernii mińskiej: 21) Zajelno, Morwiny, Wielkie Ostrowczyce, Helenowo, Cecorowice, Olmiany, Bereżec, Józefin i Drozdzin, Józefa i Ludwika kkss. Radziwiłłów. 22) Zukowszczyzna, Adama Bykowskiego. 23) Gruzdowo, Aleksandra Ludwika Chodźki. 24) Pucyłowo i Werecejki, Rafaela Majsztowicza. 25) Kajetanów, Klundziewka i Zarębie, braci Baczyniżalskich. 26) Sidorówka, Ewy Przyjałgowskiej. 27) Kamienica w Mińsku, Matyldy Waraktowej. 28) Majątek, Franciszka Zagórskiego. 29) Olesin, Scypiona Bielinowicza. 30) Lachowszczyzna i Dziegciarówka, Hajdukiewicza. 31) Zukowszczyzna i Maciulewszyzna, Adama Bykowskiego. 32) Kutyn, Kolba Sieleckiego. 33) Wendzież i Łomin Zofii Bojanowskiej.

W gubernii kowieńskiej: 34) Upinki, Piotrowo, Widopol i Paulinków.

W guberni witebskiej: 35 Mekolszczyzna, Jana Kuleszy, 36) Lasochina, Staryków, Naumów, Bielejka, Niżna, Szaclów, Kamienik, Berezyna, Snihi, Sieliszcze, Eudokimów, Korniszow, Piatywerstyca, Drozków, Astratów, Arechów, Boroszczowo, Pogrze, Niedźwiadka, Moczalin, Zamoście, Aksentów, Wielkie Niwy, Lizunow, Pańszczyzna i Poczynek, Piotra Gorycza.

W gubernii mohilewskiej: 37) Aleksandrówka, Ukruże, Korkof i Byszewy, Piotra Ancypy.

W gubernii wołyńskiej: 38) Ugorek, Eweliny Tężewskiej.

W gubernii podolskiej: część miasta Baliny i wieś Cyganówka, Eleonory i Gorgoniusza Perłowskich.

Wszystkie te majątki, jak wiadomo, przejść mają w ręce rodowitych Rosyan schizmatyków, gdyż katolikom stawać do licytacyi nie wolno. Wartość szacunkowa majątków, która według zapewnień rosyjskich dzienników, jeżeli nie pozostanie przy licytacyach in statu quo, to bardzo mało nad oznaczoną cyfrę podniesie się, powstaje z sumy dziesięcioletnich dochodów razem wziętych, po odtrąceniu wszakże wydatków na administracyą majątku i potrzeby gospodarskie. Aby wykazać, do jakich nadużyć doprowadza podobna norma najdowolniej a zawsze na szkodę dawnych posiadaczy stosowana, podajemy tutaj dwa przykłady: wyżej wymienione majątki Lachowszczyzna i Dziegciarówka zawierające gruntu 920 diesiatyn (około 1610 morgów) wraz z domem mieszkalnym, zabudowaniami i wszelkiemi urządzeniami gospodarskiemi, oraz z należnością indemnizacyjną za grunta włościańskie, ocenione zostały na 3890 rubli: kamienice w Wilnie Wizgerdów, położone w najkorzystniejszem miejscu oszacowano: pierwszą dwupiętrową na 560, drugą zaś jednopiętrową na 160 rubli. Niewiernych odsyłamy do nru 66 Wileńskiego Wiestnika skąd przekonać się mogą, że wszystkie bez wyjątku majątki, których tu nie przytaczamy, są również za bezcen oszacowane, aby niedopuściwszy do licytacyi miejscowej ludności, dać możność rodowitym Moskalom jak najtańszego kupna. A teraz dziwić się nie będziemy słowom urzędowej odezwy zamieszczonej w Wileńskim Wiestniku a powtórzonej przez wszystkie dzienniki rosyjskie, gdzie powiedziano jest, aby kapitaliści rosyjscy zabierali z sobą jak największą ilość spółziomków, bez pieniędzy, »gdyż nabycie majątków na Litwie prawie nic nie kosztuje.«

— Journal de St. Petersbourg donosi, iż w gubernii grodzieńskiej na mocy uchwał urzędów gminnych uczęszczanie do szkół narodowych (rosyjskich) ma być przymusowem. Tak więc i katolicka ludność ma być zmuszoną do pobierania nauk od schizmatyckich popów i diaków.

Wilno, 20 Lipca. — Donoszą ztąd Ojczyźnie, że w majątku podpułkownika inżynieryi Cezarego Orwida, obecnie zesłanego do Kazania, gdy zjechała na grunt komisya sekwestrująca jego majątek Płytniki, położony w wileńskiej gubernii, w trockim powiecie, w parafii kowalskiej, w trakcie jej czynności powstała burza, przez otwarte okno wpadł piorun, wszystkich członków komisyi posyi pozabijał, niepozostawiając po sobio ognia.

— Czytamy w rosyjskim Inwalidzie: Konfirmacyą dowodzącego wojsku kijowskiego wojennego okręgu były praporszczyk kremenczuckiego pułku Tobański, za przygotowywanie się do udziała w powstaniu i przechowanie u siebie broni, pozbawiony zostaje stopnia, orderów: krzyża św. Jerzego i dwóch medali za obronę Sewastopola i za kampanią 1853—1856 roku, szlachectwa i praw stanu i zesłany na Sybir i na osiedlenie.

Rosya.

Winniśmy czytelnikom donieść, ze słowo przypisywane księciu Gorczakowowi, o którem pisaliśmy niedawno, otrzymało nową wersyę. Nie miało ono być powiedziane w Kissingen, ale napisane ztamtąd w liście tego ministra do księżnej Trubeckoj, i to w następujący sposób: »Skończyliśmy już wszystkie kwestye, pozostaje tylko do rozwiązania kwestya napoleońska.«

Pod piórem dyplomaty, i to w liście dodamy wielkiego świata, słowa te mogły być tylko ironicznym żartem. Kazałyby się złośliwie domyślać, że nic skończonem nie było.

Wszelako Globe angielski mówi, że »wyrażenie owo: nie ma już innej kwestyi prócz napoleońskiej, jest prawdziwszem, aniżeli się to zdaje naszej (angielskiej) półurzędowej prasie, albowiem potwierdza je Gaz. Moskiewska.

Pozostaje więc pytanie: co jest prawdą i ile takowej?.....

Francya.

Paryż, 23 Lipca. — Urzędowe dzienniki z natchnienia wyższego występują z całym szeregiem napomnień i przestrog, wymierzonych przeciw wielkim mocarstwom niemieckim a głównie przeciw Prusom. Występują przeciw zachciankom podbojowym a zalecają zasadę narodowości. Celem tych napomnień jest sparaliżowanie dążności w samym ich początku.

— Debaty korzystają z twierdzeń niemieckich dzienników, jakoby Napoleon III obrabiał w Vichy projekt triady niemieckiej i z ironią rozwodzą się nad niemieckiemi stosunkami. To co czynią Niemcy, mówią Debaty, uwolni cesarza od dalszej pracy w tym kierunku. Pogłoska o widzeniu się cesarza z królem pruskim nie ma żadnej podstawy.

— Cesarz Napoleon wcale się niemiesza osobiście do kwestyi duńskiej, natomiast minister spraw zagranicznych p. Drouyn de Lhuys popiera Duńczyków jak może. Półurzędowy Pays wysłał w świat artykuł z natchnienia rządowego i przepowiada wielkim mocarstwom złowrogie następstwa, jeżeli z Danią łaskawie się nie obejdą. Podobnie przemawia dziś la France, lubo w łagodniejszej formie. Widzi złamaną równowagę europejską i wzywa narody, aby nareszcie oczy otworzyły. Wszędzie zajmuje przemoc miejsce prawa. Wspomina o smutnem rozwiązaniu sprzymierza zachodniego, które skojarzyło sprzymierze północne. Francya nawet odosobniona niema się czego obawiać, ale patrzy ze smutkiem, że wielkie mocarstwa europejskie tak

mało pojmują własne interesa i jak zatykają uszy na rady dawane w dobrej myśli. Constitutionnel rozwodzi się nad układami pokojowemi w Wiedniu: niepodobna przewidzieć wypadku układów rościągających się na tyle delikatnych punktów. Ale to można przepowiedzieć, że trwały pokój wówczas tylko przyjdzie do skutku, jeżeli wielkie mocarstwa zaniechają polityki zdobywczej i oddalą od siebie nadużycia przemocy, by wysłuchać prawowite życzenia ludności i uwzględnić interesa Europy.

— Monitor ogłasza dziś sprawozdanie ministra wojny Randona z dn. 7 Lipca i dekret cesarza, rozwiązujący starcie się władz cywilnych z wojskowemi; ostatnim przyznaje słuszność i oddaje całą władzę w Algieryi, z wyłączeniem niektórych punktów, a mianowicie własnych sądach cywilnych i kryminalnych dla Francuzów i innych Europejczyków. Prefekt odtąd stać będzie pod hierarchią jenerała dywizyi. W skutek tego prefekt algierski dotychczasowy pan Mercier Lacombe będzie posunięty na wyższą posadę lub powołanym zostanie do rady stanu.

— Dekret cesarski zaprowadzający rządy wojskowe w Algieryi napowrót, nie mało zadziwił Francuzów, nieczujących swojej niewoli. Kolonizacya Algieryi napotka odtąd pod wpływem wojskowym jeszcze większe trudności.

Powstali Arabowie w Algieryi w skutek ciemięstwa władz francuskich cywilnych, cóż teraz będzie, kiedy wojskowi bezwzględnie ich tłoczyć będą. Trzeba znać administracyą wojskową francuską, aby mieć wyobrażenie, w jakich okowach zostają Arabowie w Algieryi i dla tego stanowią oni szkołę dla armii francuskiej, na której się wprawiają.

— Śledztwo przedwstępne przeciw adwokatom i deputowanym, którzy udział brać mieli w niedozwolonych towarzystwach wyborczych, już zostało teraz zamknięte. Z 34 pociągniętych do śledztwa, a którym policya przetrząsnęła pomieszkania i pozabierała papiery, 21 uwolniono od dalszego śledztwa, a 13 pozwano, między którymi znajdują się Carnot, Garnier Pages, Dreo, Herold, Carbon itd. Mają się stawić w d. 5 Sierp. przed 5 izbą sądu policyi poprawczej.

(Kor. Cz.) Arsenały angielskie noc i dzień pracują, i nie zdaje się nad sumem zmienieniem okrętów zwyczajnych na blindowane. Francya sprowadza z Meksyku 10,000 wojska i tyleż z Algieru. Według La France, po przesłaniu we Wrześniu legionu belgijskiego, Francya ma wyprowadzić w Grudniu armią zostawić z niej w kraju tylko 6000 ludzi.

Książe de la Thour d'Auvergne został przywołany na naradę do Vichy. Opuści on ambasadę jak tylko margrabia Cadore, który był tu jeszcze wczoraj stanie w Londynie. Panuje w zewnętrznej polityce Francyi wielkie wyrachowanie, bo kwestye, które się toczą, obchodzą całą Europę i sławę cesarza. Francuzi nie pojmują jego gry, ale dotąd w niego ufają. Jutro przybędzie do Vichy król belgijski. Według jednych ma mieć na celu ożenienie ks. Flandryi z księżniczką Cezarą Murat a według drugich rozjemstwo w sprawie duńskiej.

Odrobienie smutnego złego, które ciągnie się od lat dwóch, jest w potrzebie Francyi. Napoleon III nie może zostawić Europy w stanie do którego zaszła podczas wyprawy meksykańskiej. Musi także baczyć na wyprowadzenie Francyi z niepewności, która paraliżuje jej prace. Obecnie wszystkie papiery stoją nisko i co więcej, zmniejsza się przychód podatkowy. Podatki niestałe zniżyły się w ciągu tego półrocza o pół siodma miliona, jest to wypadek ważny.

Pays podniósł artykuł w którym wiedeńska Pressa powiedziała, iż koalicya »zmieszała Francyą«. Odpowiedź Pays jest ironiczna. W odwecie, dziennik doniósł, iż od wykrycia papierów Morning Posta, dwory północne negocyują w większej tajemnicy i często nie przez dyplomacyą, lecz drogą bezpośrednią monarszą.

Anglia jest lepiej z Francyą, ale w tych dniach gabinet angielski przeprosił dwory niemieckie za zarzut lorda Russella, iż ich dyplomacya jest kręta. Na czyją stronę Anglia, w razie niedojścia pokoju się przerzuci? Zależy to wiele od Francyi. Twierdzenie p. Forcada, iż w toku ostatniej negocyacyi Francya dążyła do Renu, jest zbyt stronne. Mówił o tem lord Clarendon, ale Drouyn de Lhuys zaprzeczył temu w depeszy, która znajduje się w »blue book«.

Cesarz ubezpiecza siebie i Francyę. Przybycie męża królowej Izabelli do Paryża (na początku przyszłego miesiąca) nie pociągnie za sobą przymierza, ale nie będzie bez wagi. Z Portugalią cesarz jest jak najlepiej. Maksymilian I ma wolne ręce w Meksyku i może swą dynastyą ustalić. Separatyści nie tylko dobrze się trzymają, lecz grożą Washingtonowi. W Algieryi powstanie zupełnie zostało uśmierzone. Tunis nie niepokoi już Francyi. Cesarz stara się i i sprawę suezką ułożyć. Wybrany przez baszę na sędziego polubownego, przyjął on konkluzye mianowanej przez siebie komisyi. Konkluzye te zmuszają kompanią kanału, na zapłatę 80 milionów do zwrócenia baszy kanału Słodkiego i otaczających go gruntów i wyrzeczenia się prawa żądania do roboty 30 tysięcy Fellachów. Kompania straci na tem nie mało, ale konkluzye przyjmie i upewni wykonanie wielkiego swego dzieła.

Ks. Kuza nie otrzymał od Porty sankcyi glosowania powszechnego w Rumunii, ale otrzymał zniżenie censusu i zwiększenie liczby deputowanych miejskich, na których może liczyć najwięcej. Mają tu nadzieję, że rządy księcia staną się odtąd łatwiejszemi. Jeżeli nie zajdzie znowu jaka przeszkoda, margrabia Moustier ma przybyć do Paryża na urlop.

Separatyści bawiący w Paryżu są zagniewani na lorda Palmerstona za odpowiedź na przełożenie przyjaciół pokoju w Ameryce, dał im bowiem do zrozumienia że uzna separatystów wtedy dopiero kiedy pobiją federalistów, a zatem wtenczas kiedy separatyści potrzebować Anglii nie będą.

Cesarzowa była wczoraj u księżnej Klotyldy, która powiła drugiego syna. Ks. Napoleon, który spodziewał się połogu dopiero w końcu miesiąca, wyruszył był do Cherbourga, ale zawiadomiony telegrafem o szczęśliwym wypadku, powrócił do Paryża. Rodzicami chrzestnemi, nowo narodzonego mają być król portugalski i księżna Matylda. Z Vichy nie ma nic nowego. Cesarz wyruszy do obozu chalońskiego około 20 Sierpnia. Uda się do obozu i mąż królowej Izabelli. Będzie i tego lata wielu oficerów cudzoziemskich w obozie.

Od niejakiego czasu pan Ganesco osiedlił się stale w Paryżu i ztąd prowadzi redakcyę l'Europe. Ma on hotel i konie.

Revue des deux Mondes bardzo się podnosi. Przyczynia się do tego p. Forcade. Na mocy układu z p. Buloz stan tego pisma powiększa się w miarę powiększania liczby abonentów. P. Forcade prowadzi nadto dziennik giełdowy, Semaine financierè, w którym oddaje nieraz niemałe usługi Rotszyldowi.

Anglia.

Pod napisem: »Nowa era w zagranicznej polityce i jej następstwa« zamieszcza angielski Spectator artykuł bardzo charakterystyczny, treści mniej więcej następującej:

»Zawszebyśmy obolewali, gdyby nam przyszło zamykać oczy na czyny, chociażby były niemiłe, i wcale nie mamy zamiaru zakrywania gołego faktu, że polityczne stosunki i chwilowe usposobienie są wodą na młyn p. Cobdena. Jego ulubioną formułkę: »żadnej zagranicznej polityki w Anglii« przyjmuje łaskawie większa część polityków; a jeżelibyśmy nie mieli w następnych dziesięciu latach mieć lepszych mężów stanu od tych, których mieliśmy w ubiegłym lat dziesiątku, to p. Cobden może dożyje jeszcze radości, że ujrzy uznaną drugą formułkę swojego wyznania wiary, formułkę, według ktorej nasi posłowie będą tylko angielskimi (commis voyageurs). Według tego, jak rzeczy dziś się mają, nie można zaprzeczyć, że wskutek źle prowadzonej angielskiej polityki zasady Cobdena podniosły się co do znaczenia w Anglii. Wszak i Times, ten wielki rejestr angielskiej publicznej opinii, publicznie oświadczył się za temi zasadami, jeźli napisał: »Publiczna opinia, tak jak się objawia w kraju i w parlamencie, rozstrzygła w sposób całkiem jasny, że tylko wtenczas powinniśmy walczyć albo grozić, kiedy chodzi bezpośrednio o nasze własne interesa.« Jeżeli p. Cobden czytać będzie te wzniosłe zdania o naszej przyszłej zagranicznej polityce, to niezawodnie znów zaprenumeruje sobie Timesa; albowiem jaśniej i otwarciej on sam nawet nie byłby mógł wyłożyć swoich zasad, jak to uczynił Times ostatnimi czasy. Ale niestety! na niemieszaniu się w politykę europejskicn państw wszystko się kończy. Ręka w rękę z tem idzie milczkiem zasada, że o ile łagodniejszymi jesteśmy na Zachodzie, tem bardziej zaczepnie występować musimy na Wschodzie; czyli innemi słowami: W obec Europy i Ameryki chcemy zachować się biernie, a nawet nie chcemy przeszkadzać odradzającemu się w Afryce handlowi niewolnikami, ale tym groźniej i gwałtowniej występować będziemy przeciw Chińczykom i Japończykom. Commis voyageur powinien mieć prawo szczekania jakby na prawdziwego brytana przystało, jeżeli tylko przez to przyczyni się do podniesienia angielskich interesów. Są to wprawdzie bardzo podłe zasady; ale sam p. Cobden nigdy nie przeczył, że pierwiastkiem jego nauki nic innego nie jest, tylko czysty materyalny interes. Jednak nie pamięta przytem o obusieczności swej broni. Skoro raz przypuścimy, że z obawy następstw opuszczamy słabego przyjaciela wolno nam uciskać do ostateczności, skoro tyko nie potrzebujemy się obawiać ztąd złych następstw. Przez tak zwaną nową erę naszej zewnętrznej polityki rozumie się zatem, że Anglia jako bogate, wielkie i potężne państwo zupełnie tak postępować powinna, jak gdyby była ubogą, małą i słabą; czyli że powinna unikać wszelkich wielkich przedsiębiorstw z obawy nieprzyjacielkich stosunków, że zdala trzymać się powinna od wszelkich zobowiązań i wszystkiego niech się wyrzecze, co dotąd uważano za wielki przywilej potężnego, wpływ wywierającego państwa. Taka nowa era byłaby smutną, gdyż nic więcejby nie oznaczała jak z bezwładnienie świadomości narodowej i bałwochwalstwo materyalnej korzyści.«

— Stanowisko, jakie w najnowszym czasie Anglia zajmuje w sprawie niemiecko-duńskiej, określa depesza hr. Russella do p. Pageta, posła angielskiego w Kopenhadze, której główna treść podług gazety Spenera jest następująca:

Biuro spraw zagran. 6 Lipca 1864.

Rząd Jej król. Mości żywi współczucie dla króla i narodu duńskiego w ciężkiej próbie, jaką wycierpieć musieli. Rząd Jej król. Mości uznaje słuszność wielu wyrzutów, czynionych przez rząd duński mocarstwom, które spólnie podpisawszy traktat londyński, odstąpiły od jego postanowień i pod formą związkowej egzekucyi w Holsztynie i czasowego zajęcia Szlezwiku obaliły powagę króla duńskiego w tych księstwach. Ale dla Danii jest rzeczą naglącego znaczenia, aby rząd duński wziął na uwagę teraźniejsze położenie. Kiedy podczas konferencyi pełnomocnicy duńscy oświadczyli pełnomocnikom Jej król. Mości, że Dania nie może przyjąć linii granicznej przez mocarstwa niemieckie zaproponowanej, pełnomocnicy Jej król. Mości czuli się obowiązani zadać im pytanie, jak rząd duński może mieć nadzieję zyskania przez wojnę lepszych warunków. Zatem linia graniczna na północ Flensburga, którą hr. Bernstorff, poparty przez austryackich pełnomocników, polecił do przyjęcia swym rządom, jest teraz po za obrębem pytania. Kilka dni wojny zburzyły wszelką nadzieję, że hr. Bernstorff odnowi swą propozycyą. Ostatnia część depeszy biskupa Monrada wyraża nadzieję, że mocarstwa, które podczas obrad objawiły dla Danii tyle spółczucia, nie opuszczą jej w wojnie. Prawda, że naturalne mocarstwa, poruszone żywem życzeniem zachowania udzielności Danii, starały się z największą gorliwością otrzymać od rządu duńskiego takie warunki pokojowe, na jakie pozwalały oczywista zbrojna przewaga Austryi i Prus i zamiary przez Niemców żywione. Jednak pozwalam sobie zwrócić uwagę duńskiego rządu na to, że, chociaż rząd Jej król. Mości w połączeniu z innemi neutralnemi mocarstwami nie myślał napierać na rząd duński aby przyjął warunki, jakie rząd ten uważał za niezgodne z bezpieczeństwem i honorem Danii, przecież rząd Jej król. Mości nigdy się nie zobowiązywał, a i teraz zobowiązywać się nie może do popierania zbrojnego spra-

wy duńskiej, albo do narzucania Niemcom warunków podczas konferencyi proponowanych.

Mam zaszczyt itd. Russell.

Depesza ta — dodaje National Ztg — rozwijała w Kopenhadze ostatnie nadzieje angielskiej pomocy i głównie zapewnie przyczyniła się do ustąpienia ministeryum Monrada.

— Lord Palmerston przyjmował 15 Lipca deputacyą stowarzyszenia mającego na celu zakończenie kroków nieprzyjacielskich w Ameryce. Deputacya przemówiła stósownie do okoliczności wzywając lorda priora do współdziałania. Członkami deputacyi byli pomiędzy innemi margrabia Clanricarde, biskup Chichester, lord Alfred Churchill, pan Spence z Liverpolu, admirał Anson. Lord Palmerston wspomniał odpowiedzi, iż nie można zaprzeczyć dwom faktom: strasznej zgubności wojny dla Ameryki i strat dla innych narodów. Zachodzi pytanie, czy rząd ma słuszny powód do mniemania, iż rząd północnych stanów Ameryki zechce słuchać projektów pośredniczących. Jest dawne przysłowie, które brzmi: kto się w cudze sprawy miesza, często z zakrwawionym nosem wychodzi (They who in quarrels interpose, will often wipe a bloody nose) Nie boi on się wprawdzie takiego losu; obawia się jednak, by zawcześne usiłowania nie pociągnęły za sobą większego rozjątrzenia północy i tem samem nie utrudniły osiągnienia, jeżeli namiętności nieco się uspokoją, tak bardzo ze wszech stron upragnionego celu. Stósownie do wszystkich doniesień musi rząd wnioskować, że chwila jeszcze nie nadeszła aby z nadzieją pomyślnego skutku ofiarować pośrednictwo. Każda strona oczekuje z zaufaniem ostatecznego końca, a północ szczególniej spogląda z zawiścią na każde wmieszanie się. Jeżeli jednak w przyszłości zabłyśnie nadzieja przyjęcia przyjacielskiej rady, to rząd Jego Król. Mości będzie się miał za szczęśliwego ofiarując swoje siły ku osiągnięciu tak upragnionego celu, jakim jest ukończenie tej nieszczęśliwej wojny.

Kronika miejscowa.

Z pod Stęszewa, 24 Lipca. — W dniu 22 b. m. o rychłej porze, odbyła się w Będlewie w nieobecności właściciela pana Bolesława Potockiego z porządku już trzecia rewizya, którą kierował porucznik z załogi stęszewskiej baron von Chamier w towarzystwie 18 żołnierzy pieszych i 4 żandarmów. Szukano czegoś niebezpiecznego w zwierzyńcu, przy pomocy kilku robotników z łopatami, lecz że tak w ziemi jako i nad ziemią nic nie odkryto, przeto po zwolnieniu aresztem obłożonych osób, mianowicie rządzcy dóbr i strzelca, oddalono się do Stęszewa. D. P.

Wiadomości rozmaite.

— Szkoła czernichowska. Na posiedzeniu komitetu Towarzystwa rólniczego krakowskiego z dnia 5 Kwietnia toczyły się rozprawy nad szkołą gospodarczą w Czernichowie. Wiceprezes p. Paszkowski przedstawił konieczną potrzebę rychłego obsadzenia posady zastępcy nauczyciela agronomii w szkole czernichowskiej, w miejsce Drozdowskiego, który się znalazł zmuszonym do wyjazdu. Oznajmił, iż się nastręcza kandandidat, który odbył kurs nauk gospodarskish w Grignon, a prócz tego i praktykę gospodarską u jednego ze znakomitych gospodarzy w Poznańskiem. Po niejakiej dyskusyi komitet uchwalił, iż kandydat ma przedłożyć krótki rys swego życia, a przedewszystkiem udać się do Czernichowa, dla rozpoznania na miejscu stosunków i potrzeb szkoły, głównie zaś dla porumienia się wszechstronnego z panem dyrektorem, który przedstawienie w tej mierze uczyni komitetowi.

Ks. Górnicki zdał sprawę z egzaminów prywatnych szczegółowych z uczniami szkoły Czernichowskiej w dniach 17 i 18 Marca w przytomności odbytych, oddając najpochlebniejsze świadectwo tak zadziwiającym postępom uczniów, jak i niezmordowanej gorliwości p. dyrektora i pp. nauczycieli. Złożył przy tem imienną klasyfikacyą uczniów.

Ks. kurator nadmienił, iż ks. kapelan przeciążony jest liczbą godzin wykładowych, a mianowicie codziennym i prawie całodziennym dyżurem w zakładzie, czemu pragnie zaradzić, skoro tylko obsadzone zostanie miejsce nauczyciela agronomii. Przedstawił także dotkliwie czuć się dający zupełny brak narzędzi fizycznych, mierniczych i modelów, co bardzo utrudnia dokładny wykład wielu przedmiotów. Mniema, iż odezwanie się do obywateli kraju, aby zechcieli przesyłać odpowiednie celowi, a dla nich częstokroć już niepotrzebne narzędzia, modele itp., nie byłoby bez pożądanego skutku.

Wiadomości literackie.

Warszawa. — Wyszedł z druku zeszyt Biblioteki Warszawskiej za miesiąc lipiec i zawiera: Marya Tudor. Kilka słów z powodu teatru Wiktora Hugo przez Felicyana. — Kobieta w Indyi starożytnej. Badania moralne i literackie, przez Klaryssę Bader. — Kronika paryska I teracka, naukowa i artystyczna. Życiorys i pogrzec Meyerbeera. — »Wizionery« (La Bibliothèque du Marveillieux). — »Życie wieczne« (La Vie étérnelle par Entantin). — Wystawa sztuk pięknych. — Wiadomości literackie. — O Towarzystwie Kredytowym Ziemskiem w Król. Polskiem, przez Floryana Czermińskiego. — Kronika literacka. Joanis Długosz senioris canonici cracoviensis nunc primum e codice autographo editus Tomus I. Ecclesia cathedralis cracoviensis Ecclesiae collegiatarum. Cracoviae ex typographia Kirchmajeriana MDCCCLXIII, z poglądem na dzieło podobnej treści, które współcześnie dla wielkiego Nowogrodu ułożono, a w r. 1859 w Petersburgu z rękopisu ogłoszonego drukiem. Przez W. A. Maciejowskiego. — Rozmaitości. Notaty historyczne. (Do czasów Kazimierza Jagiellończyka, czerpane z akt metryki litewskiej i metryki koronnej). — Wiadomości z nauk. Opis geologiczny ogniw formacyi Jura, rozpostartych w zachodnich stronach Polski, z wyliczeniem ich charakterystycznych skamieniałości, skreślił Ludwik Zejszner. — Kronika bibliograficzna. — Wiadomości literackie. — Dostrzeżenia meteorologiczne za miesiąc maj r. b.

— Nakładem księgarnia J. Zawadzkiego w Wilnie, wyszły: Stanisława Łaskiego, wojewody sieradzkiego »Prace naukowe i dyplomatyczne«, wydane z rękopismów muzeum wileńskiego z przedmową Mikołaja Malinowskiego, oraz z dodatkiem dzieł Jana Tarnowskiego, z jedynego egzemplarza Biblioteki Kórnickiej, ozdobionych litografią facsimile tytułu pisma jego: »Consilium Rationis bellicae« z r. 1558.

— Czytamy w Gaz. Warsz: »Widzieliśmy kilkanaście rysunków przygotowanych przez Gersona i wyciętych na drzewie w pracowni Tygodnika Illustrowanego a przeznaczonyhh do Flisa Kionowicza. Mają one być umieszczone w Tygodniku. Waznajemy, iż dawno już nie spotkaliśmy się z illustracyami, tak wybornie otwarzającycemi myśl poety. Warto ze wszech miar, aby utwór ten wydany był i w osobnej odbitce. Prawda, Flis Klonowicza w wydaniu Węclewskiego bogaty obrobieniem i przypisami, przybył nareszcie do Warszawy, ale ukazanie się jego nie przeszkadza książce ozdobnej. Wydanie Węclewskiego służyć będzie zawsze za źródło nauki szkólnej młodzieży, gdy wydanie Tygodnika mogłoby znaleźć się w rękach tych, co pragną wytwornej zalety zewnętrznej.«

Przybyli do Poznania dnia 26 Lipca.

BAZAR: Żychliński z Twardowa, Kórnatowski z Pożarowa, hr. Mielżyński z Pawłowic, Małecki z Wrześnik.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Kayser z Chemnitz, Meyersohn z Berlina, Tayon z Paryża, Scheffel z Wrocławia, Dinnecke z Magdeburga, Dobżyński z Włocławka, Feistel z Szczecina, Abramsohn z Berlina. v, Hagen z Sarbi, v. Kalkreuth z Now. Łocynia, Görsch z Szczecina, Rubach, Cohn, Levy i Westphäl z Berlina.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Nieruchomość w **Rosku** pod Nr. 7. położona do zamężnéj za właścicielem *Marcinem Fischer*, *Juliannny* z *Surma* należąca, oszacowana sądownie na 7015 Tal. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być w terminie licytacyi na dniu 15. Listopada 1864. przed południem o godzinie 10éj w miejscu posiedzeń zwykłych sądowych sprzedana.

Wierzyciele, którzy względem pretensyi realnéj z księgi hipotecznéj się nie wykazującéj, z summy kupna zaspokojonemi być chcą, winni się z swemi do nas zgłosić.

Wieleń, dnia 2. Czerwca 1864.

Król. Kommissya Sądu powiatowego I.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 26. Lipca 1864.

Żyto (węcpel po 25 szefli) wyżej. Na Lipiec $31^{5}/_{6}$ list. $^{3}/_{4}$ pien., na Lipiec Sierpień $31^{5}/_{6}$ list. $^{5}/_{4}$ pien., na Sierpień Wrzesień 32 list. i pien., na Wrzesień Paźdz. 33 list. $32^{11}/_{12}$ pien., na Paźdz. Listopad $33^{1}/_{2}$ list. i pien., na Listopad Grudzień $33^{2}/_{3}$ list. $^{1}/_{2}$ pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) mała zmiana. Na Lipiec $14^{1}/_{8}$ list. $^{1}/_{12}$ pien., na Sierpień $14^{1}/_{12}$ pł. i pien. $^{1}/_{8}$ list., na Wrzesień $14^{3}/_{8}$ pł., na Paźdz. $14^{1}/_{3}$ pł, na Listopad 14 list. $13^{11}/_{12}$ pien., na Grudzień $13^{11}/_{12}$ list. $^{5}/_{6}$ pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 26. Lipca.

Pszenica 50—60 tal.

Zyto na Lipiec i Lipiec Sierpień $35^{3}/_{8}$—$^{5}/_{8}$ tal., na Sierpień Wrzesień $35^{3}/_{8}$—$^{3}/_{4}$ tal., na Wrzesień Paźdz. $36^{3}/_{4}$—37 tal.

Jęczmień wielki i mały 30—33 tal.

Groch do gotowania 41—48 tal.

Groch na pastwę 41—48 tal.

Rzepik zimowy 91 tal.

Olej rzepiowy na Lipiec i Lipiec Sierpień $13^{5}/_{24}$ tal, na Sierpień Wrzesień $13^{5}/_{24}$—$^{1}/_{4}$ tal., na Wrzesień Paźdz. $13^{3}/_{8}$—$^{5}/_{12}$ tal.

Olej lniany $14^{1}/_{2}$ tal.

Okowita na Lipiec i Lipiec Sierpień $14^{3}/_{4}$ do $^{5}/_{6}$ tal., na Sierpień Wrzesień $14^{3}/_{4}$—$^{7}/_{8}$ tal., na Wrzesień Paźdz. $15^{1}/_{8}$ tal., na Paźdz. Listopad $14^{7}/_{8}$ tal., na Kwiecień Maj $15^{5}/_{24}$—$^{1}/_{4}$ tal.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 23. Lipca 1864.	Stopa pCt.	Na pr. kuran papieramі.	Na pr. kuran gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna. . . .	$4^{1}/_{2}$	—	$102^{1}/_{4}$
„ z roku 1859.	$4^{1}/_{2}$	—	$106^{3}/_{4}$
„ z roku 1856.	$4^{1}/_{2}$	—	$102^{3}/_{8}$
„ z roku 1853.	4	—	$97^{1}/_{4}$
Obligi długu skarbowego	$3^{1}/_{2}$	—	$90^{3}/_{4}$
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj .	$3^{1}/_{2}$	—	90
dito miasta Berlina.	$4^{1}/_{2}$	—	$102^{1}/_{2}$
dito „	$3^{1}/_{2}$	—	$89^{3}/_{4}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3^{1}/_{2}$	—	$89^{1}/_{4}$
dito dito	4	$100^{1}/_{4}$	—
dito Pruss Wschodnich . .	$3^{1}/_{2}$	—	—
dito Pomorskie	$3^{1}/_{2}$	—	$89^{1}/_{4}$
dito dito	$4^{1}/_{4}$	—	100
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	—
dito W. X. Poznańskiego .	$3^{1}/_{2}$	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe). .	4	—	$97^{1}/_{8}$
dito Szląskie	$3^{1}/_{2}$	—	$93^{3}/_{4}$
dito Pruss Zachodnich. . .	$3^{1}/_{2}$	—	$84^{3}/_{4}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$96^{1}/_{4}$
Obligacye miejskie II. Em. Pozn. . .	4	—	—
Obligacye prowincyalne Poznańskie .	5	—	101
Papiery banku prow. Poznańskiego .	—	—	96
Louisdory	—	—	$110^{1}/_{8}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Pozn.. .	4	—	100